KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 15 Lipca. Nr 4 Rok 1841

WYSTAWA PŁODÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO
(ciąg dalszy.)

Przedmioty w ratuszowych salach wystawione, tak są rozmaite, że dla tego abyśmy mieli lepszè o nich wyobrażenie przejdziemy z nich naprzód przedmioty potrzeby, późniéj dopiero przedmioty czysto zbytkowe. W pierwszéj zaraz sali na boku znajdujemy najprostsze ze wszystkich, wyroby więzień królestwa. Od lat kilkunastu staraniem rządu i osób szczególnych jako to J. W. Hrabiego Skarbka winniśmy to, że więzienia, które kiedyś były miejscem bardziéj zepsucia jak poprawy i pokuty, dziś po wypędzeniu z nich próżniactwa i założeniu fabryk, czynią więźniów nie odrzótkami społeczeństwa ale jego pożytecznymi członkami. Wyroby te więzienne ograniczają się do potrzeb samych więźni; grube sukno szare na sukmany, grube płótno, drelich, nici bielone, i nie bielone; nie celują doskonałością i delikatnością, ale pocieszają nas tym że z niejednego dziś szkodliwego człowieka po wycierpianéj karze może być nie zły rzemieślnik. Niadaleko nich w téjże sali wiszą skóry, farbowane i safjany PP. Lampe i Liedke; ci tylko panowie z fabrykantów biało i czerwono skórzanych dali na wystawę swoje wyroby, nie wiem czy wyrównają one w doskonałości wyrobom zagranicznym podobnego rodzaju, lub w innych stronach Cesarstwa wyrabianym ale na wewnętrzną konsumacją jeżeli z zagranicą konkurować nie chcemy są wystarczającymi — Dziwną jest rzeczą że fabryki biało-skórnicze w Radomiu o których mówią że prawie w niczem zagranicznym nie ustępują — nic nie nadesłały na dzisiejszą wystawę. — Możeby ich wziętość na tém nie zyskała ale my byśmy zyskali poznawszy naocznie jak dobre wyroby w własnym kraju posiadamy.

Mówiąc o skórach przejdziemy do butów P. Müllera. Chwalić je rzeczą zbyteczną, każdy jeżeli sam ich nie nosi zna je z wieści; cechą ich zgrabność, piękne szycie, starowne odrobienie; podobnie odrobionego obuwia trudno dostać zagranicą, o tém mówią wszyscy nasi podróżujący, a w Londynie pomimo wielkiéj ich drogości (podobno 3 funty sterlingi) roboty Müllera poszukiwane, bo pan Müller w roku zeszłym dał poznać i tam swój wyrób, sprzedawszy na miejscu dosyć znaczną jego ilość — dziś widzimy na wystawie buty lakierowane cena złp 100, buty zwyczajne cena złp. 60 trzewiki 24. Nie tylko pan Müller wyroby swoje potrafi zbyć Anglikom, pan Wemmer podobno jest drugi fabrykant, który tym poszczycić się może, co jak u nas jest to zaszczyt prawdziwy. Pana Wemara wyroby z gumalastyki w znacznéj ilości znajdują się na wystawie — Wielkie buty gumiane, kalosze po złp. 24 Bóciki damskie prunelowe obszyte gumą do pewnéj wysokości, —pończochy dziane dla chorych z nici gumianych, szelki, piłki do zabawy, wszystko ułożone pod jakimś rodzajem nakrycia z gumy delikatnego i cienkiego, które wszyscy bardzo podziwiają. Na boku stoi wanna gumiana do drogi złp. 500 kosztująca, łużko drogowe żelazne składane także złp. 500; na około wiszą Makintoshe po złp. 110, 100, i 80złp; które od Menkintoszów z zagranicy nam przyszłych niczém się nie różnią — fartuszki dla dzieci i inne wyroby gumiane, które teraz potrzebą się stały, a za których wprowadzenie wdzięczni jesteśmy panu Wemerowi, i wiele się mu od nas należy.

Wyroby wełniane w kraju naszym wszystkich obchodzić powinny, mianowicie w stanie dzisiejszym naszego gospodarstwa, gdzie dochód z wełny jest jedną z głównych gałęzi zarobku naszych posiadaczy wiejskich. Dane na dzisiejszą wystawę, wyroby doskonałością roboty, pięknością i świeżością deseniów, mówiemy tu szczerze bez pochlebstw, przewyższają o wiele poprzednie wystawy. — Liczba fabrykantów nie powiększyła się co do liczby jeżeli będziemy sądzić z imion ale wydoskonalili swoje wyroby tak, że w niczém najlepszym zagranicznym fabrykom nie ustępują. P. Hubert Neuville w Wieluniu fabrykę kortów posiadający dał na wystawę kilkanaście sztuk tego wyrobu. Piękność ich zwróciła nawet uwagę JO. Księcia Namiestnika, który sztukę jedną nazwanego Double tricot wybrać raczył;znawcy mówili wiele o tych wyrobach téj fabryki; tak pod względem dobroci wełny jak i doskonałego tkania, szczególniej sztuka wybrana przez Księcia Namiestnika zwracała ich uwagę, przedstawia bowiem ciągłość i moc materji angielskich tego rodzaju. — Nie znawcy a amatorowie pięknego ubrania wynosili gust a szczególniéj piękność i nowość deseni. — Kort pojedynczy petite chaine, podwójny mille fleurs, odznaczały się gustem i delikatnością; damy nawet utrzymywały że pierwszy może być użytym na suknie zimowe.

— Oprócz tego dla dobra konsumentów uważano że ceny przez fabrykantów nałożone były o 20. procent niższe jak w latach przeszłych; korty P. Neuville po 10 złp. kosztowały kiedyś 12 złp. 13 gr. 10, letnie złp. 9 zeszły na 7 i 1|2; konsumcja kortów zapewne się podwyższy i jest to skutek nie tylko konkurencji ale więcéj jeszcze wydoskonalenia i ułatwienia fabrykacji. — To co powiedziałem a dobroci kórtów z fabryki pana Huberta Neuville może się zupełnie prawie zastosować do fabryki panów Moes i Blum w Zgierzu, wyjąwszy nowości i rozmaitości -deseni w czém pan Nuville o wiele jest wyższy; starają się oni swoim wyrobom nadać doskonałość i dobroć; korty ich jednakże są blisko o 10 pct. droższe od kortów poprzedniéj fabryki. (d. c. n.)

O DOCHODZENIU CZYSTÉJ INTRATY Z GOSPODARSTWA WIÉJSKIEGO. przez A. Bernharda. Prof. Ra. gospo. Inst: w Marymoncie

Dochodzenie czystéj intraty rocznéj z posiadłości ziemskich jest najgłówniejszym celem rachunkowości gospodarskiéj. Intratę tę uważać można za procent od kapitału zakładowego i obiegowego gospodarza, albo też za summę cząstkowych zysków z pojedynczych gałęzi przemysłu rolniczego. Do wykrycia dochodów ze szczególnych gałęzi rolnictwa jak n. p. z uprawy zbóż, z chowu bydła i t. p. tudzież z rozmaitych fabryk rolniczych, jako to: z gorzelni, z browarów i innych, wypada obliczyć i porównać koszta i nakłady jakich wymagały, z przychodami, które z nich przedsiębierca ciągnął. Ogół wszelkich tego rodzaju wyrachowań stanowi to, co agronomowie niemieccy rachunkowością bieżącą czyli roczną zowią, u nas zaś nazwiskiem rejestrów gospodarskich pospolicie się oznacza. Rachunkowością roczną wykazana intrata z dóbr sama przez się, nie służy jeszcze do ocenienia korzyści z gospodarstwa wiejskiego pochodzących, z porównania dopiero tejże intraty z całkowitym kapitałem zakładowym i obiegowym użytym, którego pewnym jest procentem, jasno stan gospodarstwa pojąć się daje. Jeżeli ściśle prowadzenie rocznych rachunków nieodzownym jest warunkiem rządnego gospodarstwa i jedynie tylko do wyciągnienia istotnego czystego dochodu posłużyć może, dokładna znajomość prawdziwego stanu majątku, rok rocznie sprawdzonego, nie mniéj też tak właściciela jako i dzierżawcę obchodzić powinna. Przypuściwszy np. że w dobrach pewnych intrata z jednego roku znacznie przechodzi dochód z lat poprzednich, lecz że spółcześnie kapitał zakładowy i obiegowy tychże dóbr w większym się stosunku zmniejszył, niż dochód się powiększył, czyliż wyższa ta intrata nie będzie pozornym zyskiem, którego deterioracja stanu dóbr w latach następnych w całości lub w wielkiéj części pochłonąć może: podobnież odwrotnie biorąc rzeczy niższa od zwykłéj intraty rocznéj nie zawsze będzie dowodem mniéj pomyślnego wypadku, bo kapitał gruntowy w tymże czasie przez porobione melioracje nie mało się mógł powiększyć. Widocznem przeto jest, że oprócz rachunkowości rocznéj, prowadzoną jeszcze być winna rachunkowość stanu kapitału, którą pisarze niemieccy zowią księgą gruntową czyli rachunkowością stojącą, u nas zaś mniéj odpowiedniem a często i dwuznacznym nazwiskiem, inwentarzem stanu dóbr nazywają.

Zastanówmy się jeszcze nieco bliżéj nad tém co właściwie majątek czyli kapitał gospodarza stanowi i co przez czysty dochód jego czyli zysk rozumieć należy.

Kapitały w ogóle dzielą się na zakładowe i obiegowe. Potrzebę a nawet konieczność rozdzielenia majątku jego na dwie te części nie można lepiéj pojąć, jak wyobraziwszy sobie kapitalistę kupującego dobra i uważającego gospodarstwo za prostą spekulację przemysłową. Z natury rzeczy wypada, iż tenże jednę tylko część pieniędzy na kupno przeznaczyć może i ta będzie właśnie kapitałem gruntowym, gdy w kupnie tém, sama tylko ziemia, zabudowania folwarczne i prestacja miejscowa są objęte; część drugą swego kapitału winien następnie przeznaczyć na nabycie potrzebnego do gospodarstwa inwentarza żywego i martwego i ta stanowi kapitał inwentarzowy. Dwa te kapitały razem t. j. gruntowy i inwentarzowy składają kapitał zakładowy. Lecz ponieważ ani grunta same przez się ani też inwentarz żywy i martwy gospodarstwa w ruch wprowadzić nie mogą, potrzeba więc do tego nowego środka, a tym jest trzecia część kapitału przedsiębiercy czyli obiegowy i z niego to zaspokoić winien koszta najmu, podatki gruntowe, wszelkie potrzeby utrzymania i wyżywienia osób do gospodarstwa należących, zakupić zboże i produkta na zasiewy, tudzież na paszę i wykarmienie wszelkiego bydła dopóty, dopóki własnym zbiorem téj potrzebie nie będzie mógł zadosyć uczynić. Słowem kapitał obiegowy jest ową siłą poruszającą i pobudzającą ciągle kapitał zakładowy do czynności z któréj użyteczną i pieniężną wartość mająca praca w rolnictwie wynika. Obowiązki ludności w dobrach zamieszkałéj, ich daniny lub czynsze, uważać należy za prowizję pewnéj części kapitału gruntowego, z któréj tém większą właściciel korzyść odnosi, im większym przez to właśnie kapitałem obiegowym rozrządzić może. Z rocznéj ogólnéj intraty nie tylko całkowity użyty kapitał obiegowy wracać się powinien, ale nadto procent od kapitału gruntowego, podwójny procent od kapitału inwentarzowego i wreście procent od kapitału obiegowego. Z tego przeto się pokazuje, że intratę roczną nienależy brać za intratę czystą czyli za zysk z gospodarstwa: albowiem czysty ten zysk składa się tylko z procentu od kapitału gruntowego i obiegowego tudzież z pojedynczego procentu od kapitału inwentarzowego, albo innemi słowy mówiąc zysk ten otrzymamy odejmując kapitał obiegowy i wartość za nieuchronną roczną stratę na inwentarzu żywym i martwym od rocznéj ogólnéj intraty. W razie zaś gdy w ciągu roku dokonano jakowychś melioracji w gruntach lub budowlach gospodarskich, albo też gdy inwentarz żywy lub martwy pomnożonym został, pieniężna wartość tego do kapitału gruntowego lub inwentarzowego doliczyć się winna, a jeżeli nadto wydatek ten z rocznego dochodu był uskuteczniony, natenczas również do czystego rocznego zysku należy.

Dla bliższego wyjaśnienia tego, niechaj całkowity kapitał spekulanta wynosi 150,000, z których 100,000 na kapitał gruntowy 30,000 na inwentarzowy, a 20,000 na obiegowy przypada. Dajmy nadto że roczne rachunki gospodarskie wykazują na dochód ze sprzedaży zbóż, bydła, wełny i innych produktów. . . . . 25,000 zł.
że zapasy na wyżywienie inwentarza tudzież osób do gospodarstwa należących aż do przyszłego zbioru, jako też zasiewy i uprawa gruntu dla roku następnego zrobione, mają

wartość. . . . . 8000 zł.
przeto całkowita roczna intrata równa się ... 33000 zł.
od któréj odjąwszy użyty kapitał obiegowy,
jako czasowo tylko gospodarstwu zaliczony . 20000
pozostaje na czysty zysk z gospodarstwa . 13000
Zysk ten powinien się rozdzielić na trzy części t. j. na procent od kapitału gruntowego, inwentarzowego i obiegowego: . . . . , .
licząc po 5 0|0 od pierwszego wypada. 5000
po 10 o|o od drugiego. . . . 3000
razem 8000

Prowizję tę w ilości 8000 odjąwszy nareście od czystego zysku wynoszącego 13000 pozostaje 5000 na procent od 20,000 kapitału obiegowego to jest 25 o|o.

Jeżeliby do dóbr tych przywiązana była pańszczyzna, daniny lub czynsze w wartości 6000 zł. natenczas kapitał obiegowy dla tego zmniejszyłby się do 14000. Lecz ponieważ gospodarstwo nic na tém nie traci, i gdy dochód czysty tenże sam pozostanie, przeto odjąwszy od niego 8000 na procent od kapitału gruntowego i inwentarzowego, pozostałe 5000 będą wtedy procentem od 14000 kapitału obiegowego t. j. przeszło 35 o|o.

Gdyby w takiém położeniu rzeczy przedsiębierca pragnął dowiedzieć się jaką istotną korzyść gospodarstwo mu przynosi, czyliby lepiéj nie zrobił gdyby kapitału swego do innéj użył spekulacji, winien w takim razie średni oznaczyć procent od całkowitego swego majątku, zachowując wszakże przy tém przyzwoity wzgląd na nieodzowny ubytek pewnéj części kapitału swego inwentarzowego, to jest do średniego tego zysku należyć będą: . . . .
prowizja od kapitału gruntowego. . . 5000
1|2 prowizji od kapitału inwentarzowego:
gdyż druga . . . .
połowa stratę na nim pokryć winna. . . 1500
procent od kapitału obiegowego. . . 5000
razem . 11500
a ponieważ kapitał jego całkowity wynosi 150,000 przeto zysk na nim roczny równy 11,500 daje tylko 7 2|3 o|o.

Przejdźmy teraz do opisu i porównania używanych sposobów wyciągnienia czystéj intraty. Sposoby że mogą być czworakie.

1, przez detaxacją podług stałych tax czyli średniéj wysokości i wartości plonów i płodów.

2, za pośrednictwem rejestrów rocznych, gdy o ogólny tylko dochód idzie.

3, za pomocą rejestrów gdy nadto zysk ten z każdéj gałęzi rolnictwa oznaczyć mamy.

4, za pomocą ogólnego inwentarza stanu dóbr.

Sposób 1szy.

W tym dla oznaczenia intraty z gruntów oblicza się dochód z każdego zboża podług ziarna, z tych jeduo odtrąca się na obsiew, połowa z ziarn pozostałych na gospodarstwo czyli na koszta uprawy, a druga połowa na czystą intratę. Tym sposobem z wysiewu albo też z rozległości gruntów ornych, jeżeli jedno lub drugie wiadomém jest, naznacza się ogół ziarn na intratę idących, które pomnożone przez średnią i taxą oznaczoną wartość odpowiednich zbóż na summę to dają co intratą z roli ornéj nazywamy. Intrata z łąk wyznacza się podług stałéj taxy: i tak od łąki klassy I. po złp. 13 gr. 8; klassy II. po złp. 8 gro. 23 na Morg p. n. m. Intrata z ogrodów, bydła i t. p. źródeł podobnież podług taxy się ocenia. Dochód nareście ze świń i drobiu zwykł się wyznaczać biorąc 1 i 1|2 o|o od summy intrat powyższych. Wszystkie te cząstkowe dochody, tudzież pochodzące z propinacji, z lasów, z rybołówstwa i t. p. oddzielnie obliczone, razem wzięte składają tak zwaną intratę brutto, od któréj odjąwszy dziesięcinę i inne podatki i ciężary gruntowe otrzymamy nareście intratę czystą.

Sposób ten używany przez taxatorów sądowych do wyciągnienia intraty z dóbr, przybliżony daje tylko wypadek i dla tego właśnie potrzebie gospodarza nie odpowiada, któremu o jak najrzetelniejsze wyciągnienie czystego swego dochodu iść powinno (*) Nie małą wprawdzie zdaje się dogodność w tém przedstawiać, że gospodarza od mozołu ciągłego utrzymywania rachunków bieżących uwalnia, mianowicie też od prowadzenia rejestrów sprzętu, omłotu, wszelkiéj pieszéj i sprzężajnéj robocizny, tudzież paszy dla inwentarza; ale dla tego też właśnie tenże nie znajduje się w możności wyśledzenia kapitału swego obiegowego od którego przecież roczny dochód głównie zależy i który każdemu rządnemu gospodarzowi zawsze wiadomym być powinien. Potrącenie ziarna na koszta uprawy zupełnie dowolną jest zasadą, rzadko a może i nigdy téj części kapitału obiegowego wyrównywa, która po odjęciu wartości ziarn, na zasiew rzeczywiście do tego celu użytą była. Że tak jest, przekonać o tém mogą wyciągi czystych intrat z dóbr przez taxatorów sporządzonych, w których oprócz innych tytułów pomiędzy wydatkami znajdujemy niekiedy pozycją pod nazwaniem przewyżka kosztów gospodarskich: przewyżkę tę otrzymują odjąwszy wartość ziarna przeznaczonego na gospodarstwo od obliczonego ogółu wartości robocizny sprzężajnéj i pieszéj w ciągu roku odbyć się mającéj.

(d. n.)

ZBOŻE.

Londyn 29 Czerwca. Pogoda od czasu ostatniego naszego raportu stała się w skutku użyźniającego deszczu bardzo pomyślna dla wegetacji, więcéj nawet niż się można było spodziewać; jednakże zawcześnie jeszcze byłoby mówić o wpływie jaki ta zmiana wywarła na zasiewy, chociaż tyle jest pewném, iż wszystkie rodzaje zboża musiały się przez to bardzo poprawić i chociaż stosunkowo nie wszędzie bardzo bujnie wyglądają można jednak w przecięciu spodziewać się dobrego zbioru.

Wiadomości z obwodów rolniczych przedstawiają

(*) Obacz Instrukcją do wyciągnienia intraty z dóbr i szacowania placów po miastach, w Warszawie 1828 r. wzór II. wyciąg intraty z folwarku N. oraz. Wzór opisania rzeczywistego stanu dóbr ziemskich. p Józefa Marciszewskiego 2e wydanie w Warszawie 1830 r. Stron. 65 wyciąg intraty z dóbr swobodzkich.

stan pszenicy stanowczo pomyślniejszym niż przed dwoma tygodniami chociaż jeszcze jest cienka i krótkie ma kłosy, ale za to w tym samym przeciągu czasu wszystkie letnie zboża stanowczo się polepszyły.

Mimo wszystkich tych pomyślnych widoków, dostawy ze strony dzierżawców nie powiększyły się i teraz silnie jesteśmy przekonanemi że producenci mniejsze posiadają zapasy niż powszechnie mniemano. Jeśliby istotnie tak było, w takim razie wiele jest prawdopodobieństwa iż ceny podniosą się ponieważ dostatecznie jest wiadomém że w ręku kupców, handlarzy i młynarzy bardzo się mało znajduje.

Na najgłówniejszych targach prowincjonalnych handel chociaż był leniwym miał jednak stały ton. Pszenica nigdzie prawie nie spadła w cenie a owies, i jęczmień gdzieniegdzie wyżéj stanęły.

W Szkocji pogoda także była bardzo pomyślną, w ogóle jednak raporta o stanie zasiewów nie tak brzmią pomyślnie. Susza i zimna które trwały w początku Czerwca wiele złego zrządziły, którego nie mógł w zupełności nagrodzić zapóźno nadeszły deszcz. Pszenica miała dobry pokup po dotychczasowéj cenie, jęczmień i owies także podniosły się nieco.

Doniesienia z Irlandji więcéj są pocieszające niż poprzednio.

Dowóz angielskiéj pszenicy w Londynie w ciągu zeszłego tygodnia wynosił tylko 6,636 kwarterów a z zagranicy tylko 9,745 kwar. Pokup na obcą pszenicę zwiększył się nieco, i ceny dobrze się utrzymują. Zapas oclonéj pszenicy w Londynie jest bardzo mały i na teraz nie można spodziewać się powiększenia bo cło jest za wysokie i wprowadzający nie chcą go płacić. W porcie nieoclonéj pszenicy znajduje się 111,731 kwarterów. Podług teraźniejszego stanu średnich cen nie zdaje się żeby zmiana cła prędko mogła nastąpić.

Berlin 5 Lipca. W ciągu zeszłego tygodnia żywy ciągle trwał pokup na pszenicę, w skutku czego ceny podniosły się. Wystawione na przedaż partje prędko przedanemi zostały po cenach o 2 i 3 tal. wyższych nim przed 8 dniami. Płacono za białą polską 89 do 90 funtową 54 tal. (29 złp. gr. 14) za pstrą 52 53 tal. (28 do 28 gro. 24). Z żytem mimo niskiego stanu cen było jednak bardzo cicho. Jęczmień duży 20 do 21 mały 20 tal, ale nominatnie bez handlu. Owies w miejscu 17 i pół, na dostawę październikową płacono 17 tal.

Szczecin 5 Lipca. Od poniedziałku mieliśmy znowu żywy ruch, przedano około 300 wespli pszenicy ale tylko ciężkie gatunki były poszukiwane i za takie dawano 1—2 tal więcéj niż w przeszłym tygodniu, lekkie zaledwie przy przeszło tygodniowych cenach trzymały się i zupełnie były zaniedbane. Płacono 130 funtma— 56 tal. (30—30 gro 18) 128 funt ukiermańską 52 —54 (złp. 28 gro. 10 do 29 gro. 14) żółtą szląską 51 tal (27 gro. 23). Ciężki towar szczególniéj czerwony i żółty ciągle jest poszukiwany i późniéj jeszcze z pewnością utrzyma się przy korzystnych cenach. Za zwykłą żółtą szlaską trudno znowu dostać 48 do 49 tal (26 gro. 5 do 26 gro. 22). Dobrą polską 130 funt płacono chętnie 56 tal. (30 złp.) —. Żyto ciągle było bez ruchu i na miejscu, wyjątkowo tylko, za szczególnie piękne i ciężkie gatunki, płacono 31 tal. jęczmień przy szczupłym zapasie znajduje jeszcze pojedynczych kupców i płacono go za 22 do 23 tal. Owies dla skompletowania niektórych dostaw wodą płacono po 17 tal ale przy zwiększeniu się dowozów nie można się spodziewać utrzymania téj ceny.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 *Lipca* 1841 *roku.*

		Żądają złp	g	Dają złp	gr
1. *Wexle.*					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. .	615	15	614	—
Gdańsk 100 talarów. . . .	2 M. .	611	—	610	—
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. .	917	—	916	—
Londyn fun. sterlin. . . .	3 M. .	41	6	41	3
Lipsk 100 talarów		—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . .	1 M. .	666	20	660	—
Petersburg ditto. . .		—	—	—	—
Paryż 300 franków . . .	2 M. .	489	—	488	—
Wiedeń 150 zł. reńskich. .	2 M. .	637	—	637	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	614	—	613	—
2. *Monety.*					
Polskie złoto za 100 złp.		—	—	—	—
Rossyjskie Imperjały.		34	10	—	—
Holend. dukaty nowe		19	18	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdor. . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r.		—	—	—	—
3. *Papiery.*					
Lis. zastaw b.bez k. (*).		97	20	97	14
Listy zastawne nowe.		96	27	96	24
Obligacje udziałowe.		—	—	—	—
Certyfik. ban.na zł. 300.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu gr. 7

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIEJ

Dnia 10 *Lipca* 1841. *r.*

Wexle		Żądają	Dają
Amszterdam za 200złp. holender.	z k. t.	— —	138 5/8
” ”	z 2 M. t.	— —	138 1/8
Hamburg za 300 monetą kon. ham.	z k t.	149 1/4	— —
” ”	z 2 M. t.	— —	148 1/2
Londyn za 1 funt szterlingów .	z 2 M. t.	— —	6. 19
” ” .	na d o.	— —	6. 19
Paryż za 300 franków. . .	z 2 M. t.	— —	78 8/9
Wiedeń za 150 zł. reńskich .	z 2 M. t.	— —	102 3/8
Auxburg, 150 Floren. . .	z 2 M.	— —	101 5/8
Wrocław za 100 Talarów. .	z 2 M. t.	— —	99 1/4
” ” .	z k. t.	— —	99 1/4
Lipsk 14 tal stopy kur. na jarmark.		— —	99 7/8
” ” .		— —	101 1/4
Frankfort n. M. za złotych reń.	z 2 M. t.	— —	101 1/8
Petersburg za 1 reńskich sre. .	z 3 t t.	— —	1 2 1/12
Papiery.			
Rosyjskie Inskr w cert Hamburg żądano. .		106 1/4	106 —
ditto w P. A. . .		111 3/4	— —
Polskie obligacje skarbu. . . .		— —	95 2/3
ditto listy zastawne. . .		94 3/4	— —
ditto listy zastawne nowe . . .		93 1/2	— —
ditto obligacje udziałowe . . .		71 5/8	71 1/2
Polskie obligacje 500-złotowe. . . .		77 3/8	—
bne Serje		— —	— —
Certyfikaty Bankowe Pol. A. 300 zł. 5 0/0.		— —	99 —
ditto ditto listy Bankowe 200 . .		26 1/2	26 3/3